

Sygn. akt: I.Ca. 254/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Antoni Czeszkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Kowalewski SO Dariusz Małkiński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Z. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda M. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt: I. C. 327/12

1. Oddala apelację;
2. Zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego Z. M. kwotę 600,00 zł (sześćset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt: I. Ca. 254/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. domagał się zasądzenia od pozwanego Z. M. kwoty 8.775,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż strona pozwana zleciła mu wykonanie prac budowlanych i remontowych domu wolnostojącego położonego na osiedlu (...) w E.. Wykonanie prac miało nastąpić w dwóch etapach. Wynagrodzenie za prace było ustalone według cennika podstawowego wyceny prac budowlanych przedstawionego przez powoda. Pozwany nie kwestionował jakości wykonanych przez powoda prac. Rozliczył się finansowo za pierwszy etap, a za drugi

uiścił jedynie częściowe wynagrodzenie. Wskazał, że w ramach II etapu prac, pozwany wypłacił mu wynagrodzenie w kwocie 24.000,00 zł, a powinien 35.775,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany Z. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu potwierdził, iż zlecił powodowi wykonanie określonych robót budowlanych w domu jednorodzinnym położonym w E. przy ul. (...). Strony wszelkie postanowienia umowy uzgadniały ustnie. Ustaliły m.in. wynagrodzenie na kwotę około 36.000,00 zł z możliwością niewielkiej korekty tej kwoty. Pozwany zaprzeczył, aby wynagrodzenie było ustalone w oparciu o cennik przedłożony przez powoda i było wypłacane po ukończeniu etapu prac. Nadto wskazał, iż zapłacił powodowi za wykonane prace wykończeniowe kwotę 46.900,00 zł, która to w jego ocenie jest zawyżona w stosunku wykonanych robót.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 327/12 Sąd Rejonowy w Elku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda M. K. na rzecz pozwanego Z. M. kwotę 2.694,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Strony zawarły ustną umowę, na podstawie której M. K. miał wykonać w domu jednorodzinnym Z. M., położonym w E. osiedle (...) przy ul. (...), prace wykończeniowo – montażowe na zewnątrz i wewnątrz budynku. Zakres tych robót obejmował następujące prace: budowlane - murarskie (murek oporowy), izolacyjne (izolacja balkonów), tynkarskie (tynki gipsowo – kartonowe), malarskie w tynki dekoracyjne, montażowe instalacji sanitarnych i elektrycznych, okładzinowe (glazura, terakota), posadzkarskie (panele, terakota), usługowe (montaż okapu, podłączenie osprzętu instalacji sanitarnych i elektrycznych). Strony umowy uzgodniły także wynagrodzenie. M. K. przedstawił cennik podstawowy wyceny prac budowlanych oraz zestawienie pozycji robót wykonanych w domu jednorodzinnym Z. M..

Niektóre z prac nie zostały wykonane przez M. K. z należytą starannością oraz warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót. Przy malowaniu ścian niedokładnie zostały zabezpieczone przed zabrudzeniem ościeżnice okienne i drzwiowe. Niewłaściwie zabezpieczono ściany w pokoju nad garażem przy wykonywaniu tynku dekoracyjnego. Obudowa glazurą wanny nie licuje w jednej linii na całej długości z krawędzią wanny. Niewłaściwie wykonano wentylację łazienki na poddaszu, co powoduje zacieki powstałe ze skroplin pomieszczenia. Niesymetrycznie wykonano otwór na przyłączach do grzejników. Brak symetrii stwarza trudności w zamaskowaniu go rozetą. Nie dokończono obróbki otworu w stropie wejścia na strych. Nie zabezpieczono obróbką blacharską końców płatwi szt. 8. Tylko na części płatwi wykonano obróbki blacharskie. Wykonano odwrotny spadek (do budynku) obróbki blacharskiej balkonu. Obróbkę blacharską balkonu ułożono bezpośrednio na płycie konstrukcyjnej balkonu, gdy tymczasem obróbkę należało ułożyć po wykonaniu warstwy spadkowej. Nie wykonano obróbki blacharskiej balkonu na styku ze ścianą. Niewłaściwie (odwrotny zakład) połączono obróbki blacharskie balkonu. Nie wypełniono połączenia okładzin z piaskowca przy spoinach. Niewłaściwie wykończono ściany, nie ma kąta prostego. Krzywo zamontowano pochłaniacz w pomieszczeniu kuchni i kasetę sterującą na ścianie kominka. Łączny koszt usunięcia przedmiotowych usterek wyniósł 2.567,57 zł.

Z. M. w trakcie wykonywania prac płacił zaliczkowo M. K.. Łącznie otrzymał on kwotę 46.900,00 zł, w tym kwotę 8.000,00 zł od P. K., którą to kwotę zięć M. M. pożyczył od niego w ramach umowy pożyczki.

Na skutek zaistniałego konfliktu między stronami umowy M. K. nie wykonał wszystkich uzgodnionych z Z. M. prac. Dwukrotnie wzywał Z. M. do zapłaty kwoty 8.775,00 zł tytułem zapłaty części wynagrodzenia za wykonane prace, jednak wezwania okazały się bezskuteczne.

W ocenie Sądu Rejonowego, w sprawie nie można było ustalić w jakiej wysokości strony ustaliły wynagrodzenie. Przede wszystkim z treści cennika podstawowego wyceny prac budowlanych oraz zestawienia pozycji złożonych przez powoda nie wynika, iż wartość poszczególnych prac została zaakceptowana przez stronę pozwaną, albowiem na tych dokumentach widnieje jedynie podpis strony powodowej. Obowiązkiem powoda było wykazanie, że wynagrodzenie,

które strony ustaliły w umowie było w takiej wysokości, jak wynika to z w/w dokumentów, a tym samym, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku jego zapłaty. Również zeznania świadków nie wyjaśniają tej kwestii.

Sąd I instancji w celu ustalenia wartości prac budowlanych posłużył się opinią biegłego sądowego, który wycenił je na kwotę 32.094,60 zł. Biegły zaznaczył przy tym, że podczas oględzin dnia 8 lutego 2013 roku w budynku pozwanego stwierdził, iż część robót wykonanych przez powoda nie została uczyniona z należytą starannością oraz warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót. Uwzględniając zatem konieczność usunięcia wad budynku, wskazał, że wartość oszacowanych prac wykończeniowo – remontowych należało pomniejszyć o koszt usunięcia usterek o wartości 8% wartości wykonanych prac - zatem rzeczywista wartość wykonanych przez powoda prac wyniosła 29.527,03 zł.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że pozwany powinien zapłacić powodowi kwotę 29.527,03 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie prac remontowo budowlanych w domu jednorodzinnym. Wynagrodzenie, zgodnie z art. 628 § 1 k.c., wynikało z nakładu pracy i innych nakładów przyjmującego zamówienie. W ocenie Sądu I instancji wynagrodzenie wynikające z zestawienia prac, dołączonego do pozwu przez powoda było zawyżone i w tym przedmiocie oparł się na opinii biegłego,.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie kwoty 5.527,03 zł wywiódł powód M. K., zarzucając Sądowi I instancji:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału i pominięcie okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia sprawy co miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez:

a) uznanie za udowodnione, że pozwany Z. M. przekazał powodowi za pośrednictwem P. K. sumę 15.000,00 zł na poczet wynagrodzenia za wykonane prace remontowe mimo, że z zeznań świadków i oświadczeń powoda wynika jednoznacznie, że P. K. przekazał powodowi jedynie 7.000,00 zł,

b) przyjęcie na podstawie opinii biegłego, że pozwany miał zapłacić za wszystkie prace na rzecz powoda sumę 29.527,03 zł mimo, że biegły dokonał wyceny jedynie tej części prac, która została wymieniona w pozwie,

c) przyjęcie, że pozwany zapłacił na rzecz powoda łącznie 46.900,00 zł za wszystkie prace mimo, że pozwany nie udowodnił tej okoliczności,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że ciężar dowodu zapłaty wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło spoczywa na dającym zlecenie.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.527,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elku wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację, pozwany Z. M. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania w drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy, rozpoznając przedmiotową apelację nie znalazł podstaw do podzielenia jej zarzutów.

Wobec treści zarzutów apelacji zauważyć trzeba na wstępie, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej

rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi zaś konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Przystępując do rozpoznania tych zarzutów należy wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, Lex nr 1223145). Innymi słowy to, że dany dowód został oceniony przez sąd niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do oceny zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, na wstępie trzeba zaznaczyć, że dla oceny zasadności roszczenia powoda w pierwszej kolejności ustalić należało kiedy i czy strony zawarły umowę, oraz na jakich warunkach.

Powód wytaczając powództwo nie miał obowiązku i nie wskazał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia głównego. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, iż wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu.

Mając na uwadze rodzaj wykonywanych prac, zakres i ich przebieg przyjąć należało - za Sądem Rejonowym - że strony zawarły umowę o dzieło, a żądanie powoda należało ocenić w kontekście treści art. 627 k.c. i nast. Umowa o dzieło jest bowiem typem umowy obejmującej odpłatne świadczenie usług określonego rodzaju. Niewątpliwie wyodrębnienie normatywne umowy o dzieło miało związek z potrzebą bardziej kompleksowego zaspokojenia potrzeb podmiotów prawa cywilnego, przez świadczenie różnego rodzaju usług, najczęściej (choć niekoniecznie) w zamian za określony ekwiwalent majątkowy (zob. A. Brzozowski (tu:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 349). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 27 lutego 2004 r., V CK 307/03 (niepubl.), zgodnie z którym błędem jest zapatrywanie, że wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło należy do cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a brak określenia tego składnika umowy stanowi okoliczność wykluczającą zawarcie takiej umowy. Wykładnia taka narusza przepis art. 628 k.c., którego treść uzupełnia przepis art. 627 k.c., określający umowę o dzieło jako odpłatną. Kodeks cywilny nie wymaga dla zawarcia umowy o dzieło szczególnej formy prawnej. Do zawarcia umowy o dzieło stosuje się ogólne zasady dotyczące zawierania umów konsensualnych (tak wyrok SA w Poznaniu z 10 grudnia 2003 r., I ACa 1144/03, OSA 2005, z. 3, poz. 14). Do zawarcia umowy może dojść zatem także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany bądź przez fakty dokonane. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 27 czerwca 2013 r., VI. Ga. 84/13, niepubl.).

Umowa o roboty budowlane stanowi natomiast umowę pochodną od umowy o dzieło, od której wyodrębniła się w procesie swojego rozwoju historycznego jako osobna umowa nazwana. W literaturze przedmiotem sporu są: po pierwsze charakter wzajemnej relacji obu umów, a po drugie jej konsekwencje na polu wykładni przepisów odnoszących się do tych umów. Różnice między umową o dzieło a umową o roboty budowlane występują w aspekcie

funkcjonalnym, z uwagi na to, że umowa o roboty budowlane istotnie odnosi się do realizacji znacznie większych i bardziej złożonych obiektów, niż to ma miejsce w odniesieniu do umowy o dzieło. Także cechy obiektu określone są z drobiazgową zwykle dokładnością w dokumentach projektowych, a zmiany w toku realizacji dotyczą jedynie pewnego, wąskiego marginesu decyzji. (zob. w/cytowane orzeczenie).

Powód w pozwie i w toku sporu utrzymywał, że strony uzgodniły warunki, na jakich miał wykonywać prace remontowo-budowlane. Wskazał, że prace te podzielone były na dwa etapy. Za pierwszy etap prac pozwany zapłacił kwotę 11.950,00 zł, a za drugi jedynie częściowo (k. 12). Zakres prac wykonanych w drugim etapie powód wycenił na kwotę 32.775,00 zł, z czego otrzymał od pozwanego jedynie kwotę 24.000,00 zł. Zdaniem powoda wartość wykonanych prac w drugim etapie miała być oszacowana na podstawie cennika podstawowego (k. 13-16) w oparciu o zestawienie prac (k. 6-12).

Pozwany tymczasem wskazywał, że chociaż wynagrodzenie za wszystkie roboty zostało wycenione na kwotę 36.000,00 zł, to jednak uścił na rzecz powoda kwotę 46,900,00 z w różnych transzach (k. 51). Podniósł, że powód przy szacowaniu prac nie powoływał się na cennik, albowiem ceny jednostkowe uzyskane były z Internetu. Nie kwestionował przy tym elementów wykonanych prac remontowo-budowlanych, a sprzeciwiał się ich rozmiarowi. Spór ograniczał się zatem do wysokości wynagrodzenia należnego powodowi i dokonywanych przez pozwanego na jego rzecz wpłat.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego brak jest - w ocenie Sądu Okręgowego - podstaw do przyjęcia, że strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia, bądź też zasady jego ustalania. Poza sporem pozostawał jednak zakres prac wykonanych przez powoda w budynku pozwanego. W takim przypadku zgodzić się należy z poglądem Sądu Rejonowego zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że do jego określenia należy zastosować reguły wynikające z art. 628 § 1 k.c., czemu służyć miała opinia biegłego. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że jedynym adekwatnym dowodowym pozwalającym ustalić wysokość wynagrodzenia, który miałby odpowiadać uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie stanowi opinia ekspercka.

Zgodnie z tezą dowodową (pkt 2 postanowienia k. 100v) biegły miał za zadanie ustalić zakres i wartość wszystkich wykonanych przez powoda robót w budynku przy ulicy (...). Biegły odnosząc się do ram zlecenia zakreślonego przez Sąd, wskazał, że wartość wszystkich wykonanych przez powoda prac wynosi 32.094,60 zł, jednak uwzględniając koszt usunięcia usterek, wartość tę ustalił na kwotę 29.527,03 zł. Opinii tej powód nie kwestionował, a więc zaakceptował powyższe wyliczenia.

Analizując powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że pozwany w całości rozliczył się z powodem za wykonane prace. Nie ulega wątpliwości, że wartość wykonanych przez powoda prac wynosi 29.527,03 zł, która to do kwoty 11.950,00 zł została uregulowana przez pozwanego jeszcze przed wytoczeniem powództwa, a następnie pokryta kwotą 24.000,00 zł, co daje łączną kwotę 35.950,00 zł. Wszystkie wpłacone kwoty znajdują oparcie w materiale dowodowym zaoferowanym przez powoda. Z powyższego zestawienia wynika, że, powód otrzymał więcej niż wynika to z wyliczenia biegłego.

Wbrew zarzutom skarżącego, bez znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia miała kwestia związana z ustaleniem wysokości poszczególnych wpłat dokonanych przez pozwanego na rzecz powoda, a w szczególności ustalenie czy i w jakiej wysokości P. K. przekazał powodowi kwoty przeznaczone na spłatę zobowiązania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to powód w sposób pośredni dostarczył dowodów, które pozwoliły przyjąć, iż pozwany spłacił jego wierzytelność.

W świetle powyższego apelację powoda jako nieuzasadnioną Sąd Okręgowy oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490).